

Sygnatura akt I C 75/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 21-05-2018 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Porada-Łaska

Protokolant: sekretarz sądowy Sylwia Marek

po rozpoznaniu w dniu 21-05-2018 r. w Kaliszu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w B.

przeciwko H. S.

o zapłatę 432,47 zł

I. **zasądza od pozwanej H. S. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w B. kwotę 19,00 zł (dziewiętnaście złotych 00/100) z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego naliczanymi w stosunku rocznym od dnia 20.03.2016 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem że wysokość tych odsetek nie może przekraczać odsetek maksymalnych za opóźnienie,**

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. obciąża powoda kosztami procesu w całości uznając je za uiszczone.

SSR Katarzyna Porada - Łaska

Sygn. akt I C 75/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 21 maja 2018r.

W dniu 08.06.2016r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we B. wystąpił z powództwem przeciwko pozwanej H. S. o zapłatę kwoty 432,47 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości równej czterokrotności stopu kredytu lombardowego NBP, naliczanymi od dnia 20.03.2016r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że jest posiadaczem weksla własnego wystawionego przez pozwaną na kwotę 533,47 zł. W dniu 18.02.2016r. powód wezwał pozwaną do wykupu weksla, ale pozwana wpłaciła na konto powoda jedynie kwotę 101,00 zł, zaprzestając spłacania reszty roszczeń. Przy czym weksel został wystawiony na zabezpieczenie zobowiązania z umowy pożyczki, której wysokość i terminy spłaty pozwana doskonale знаła, ponieważ podpisała własnoręcznie kalendarz spłat.

Pozwana H. S. nie złożyła odpowiedzi na pozew, a swoje stanowisko zaprezentowała na rozprawie w dniu 21.05.2018r. pozostawiając powództwo do uznania Sądu. Jednocześnie pozwana wyjaśniła, że zaciągnęła u powoda pożyczkę w wysokości 200 zł na zakup leków, zaś umowa nie była z nią negocjowana.

W piśmie z dnia 06.04.2018r. (k. 34) powód podniósł, iż weksel został wystawiony na zabezpieczenie zobowiązania w postaci umowy pożyczki zaciągniętego u powoda przez pozwaną. Weksel został wypełniony na kwotę 533,47 zł. Powód wyjaśnił, że wysokość pierwotnie dochodzonej przez niego kwoty uwzględnia wpłaty z tytułu umowy pożyczki dokonane przez pozwaną przed dniem wniesienia pozwu. Kwoty zostały zarachowane na poczet należności głównej. Powód wskazał, że na dochodzoną niniejszym pozew należność składają się:

- 404,00 zł tytułem niespłaconych rat pożyczki,
- 1,87 zł kwoty odsetek wyliczonych na podstawie pkt 9.2a umowy,
- 80,80 zł tytułem kosztów windykacji wyliczonych na podstawie pkt 9.2b umowy,
- 45,00 zł tytułem opłat za monity i wezwania wyliczonych na podstawie pkt 9.2c umowy,
- 1,80 zł tytułem umownych odsetek dziennych wyliczonych na podstawie pkt 11.1 umowy.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwana H. S. w dniu 29.09.2015r. zawarła z powodem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w B. umowę pożyczki nr (...), w której całkowita kwota do zapłaty wynosiła 606,00 zł, w tym zgodnie z tabelą w części B. umowy:

- 200,00 zł tytułem całkowitej kwoty pożyczki,
- 284,00 zł tytułem kosztu ubezpieczenia spłaty,
- 118,00 zł tytułem opłaty przygotowawczej;
- 4,00 zł tytułem wynagrodzenia umownego.

Umowa została przygotowana w formie gotowego formularza – wzoru stanowiącego wydruk zawierający wpisane wszystkie jej postanowienia, przy czym jedyną zmienną wprowadzoną w formularzu w związku zawieraniem umowy z pozwaną było wpisanie przez powoda określonych kwot wyliczonych od faktycznie przyznanej pożyczki.

W tabeli B. jako kwotę udzielonej pożyczki wpisano 602,00 zł, stanowiącą sumę wskazanych powyżej składników, poza kwotą wynagrodzenia umownego (tj. 200 zł + 284 zł + 118 zł), jednakże na konto bankowe pozwanej została przelana jedynie kwota 200 zł.

Pożyczka została udzielona na 6 miesięcy. Wysokość miesięcznej raty miała wynosić 101,00 zł, płatnych według kalendarza spłat zawartego w części E umowy. Raty miały być uiszczane do pierwszego dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od dnia 01.11.2015r. aż do dnia 01.04.2016r.

Integralną część umowy stanowił kalendarz spłat, w którym określono sposób rozliczenia każdej miesięcznej raty, przy tym:

- pierwsze dwie raty, w tym druga rata w kwocie 17 zł miało być przeznaczona na pokrycie opłaty przygotowawczej w wysokości 118 zł,
- kolejne trzy raty, w tym kwota 84 zł pozostała z drugiej raty oraz w całości trzecia rata i kwota 99 zł czwartej raty miało pokryć 284 zł tytułem kosztów ubezpieczenia;
- 2 zł z czwartej raty oraz w całości piąta rata oraz kwota 97 zł z szóstej raty miał pokryć 200 zł tytułem całkowitej kwoty pożyczki;
- pozostała kwota 4,00 zł z szóstej raty miały pokryć 4,00 zł tytułem wynagrodzenia umownego.

Jako zabezpieczenie umowy pożyczki, pozwana wystawiła i przekazała powodowi w dniu 29.09.2015r. jeden własny weksel in blanco „nie na zlecenie” na zabezpieczenie zwrotu pożyczki, który powód mógł wypełnić zgodnie z deklaracją wekslową m.in. w przypadku wypowiedzenia umowy z zachowaniem terminu 30-dniowego, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

W części C.1 umowy, przewidziano w punkcie 9.1, że jeżeli pożyczkobiorca nie zapłaci w terminach określonych w umowie pełnych rat pożyczki za co najmniej dwa pełne okresy płatności, pożyczkodawca może wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu i wypełnić weksel po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Z kolei w punkcie 9.2 umowy przewidziano, że w przypadku wypowiedzenia umowy, powód ma prawo na wekslu in blanco wpisać datę i miejsce zapłaty oraz kwotę nie przekraczającą kwoty należnej pożyczkodawcy do zapłaty z tytułu pozostałej niespłaconej części pożyczki, wynagrodzenia umownego oraz naliczyć i wpisać:

- dla całkowitej kwoty pożyczki – maksymalną wysokość odsetek umownych na poziomie czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP z dnia zawarcia umowy, tj. 10 % w stosunku rocznym (pkt 9.2a);
- kwotę w wysokości do 20 % z pozostałej do zapłaty całkowitej kwoty, tytułem poniesionych kosztów windykacji, nie więcej jednak niż faktycznie poniesione przez pożyczkodawcę koszty tej windykacji (pkt 9.2b);
- kwotę wynikającą z tabeli opłat zawartej w punkcie 16.4 umowy, punktach 8., 9. i 10. tej tabeli, przy czym jedynie punkt 8. tabeli przewidywał opłatę w wysokości 15 zł za upomnienie pisemne lub wezwanie do zapłaty (pkt 9.2c);

Natomiast w pkt 11.1 umowy uzgodniono, że jeżeli pożyczkobiorca nie płaci w terminie poszczególnych rat pożyczki lub innego zobowiązania pieniężnego, w tym zobowiązania naliczonego na podstawie pkt 9.2 umowy, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym, od którego pożyczkobiorca nalicza odsetki umowne za każdy dzień zwłoki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Wysokość oprocentowania zadłużenia przeterminowanego na dzień zawarcia umowy wynosił 10,00% w stosunku rocznym.

Jako załącznik nr 1 do umowy, pozwana podpisała deklarację przystąpienia do umowy grupowego ubezpieczenia zawartej pomiędzy powodem a (...)U. Spółką Akcyjną z (...) w W., której przedmiotem było życie i zdrowie ubezpieczonych tj. klientów powoda, przewidującej zapłatę odszkodowania w postaci niespłaconej kwoty pożyczki na rzecz powoda w przypadku śmierci ubezpieczonego albo całkowitej utraty zdolności do pracy lub samodzielnej egzystencji wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby.

(dowód: umowa k. 35-39; kalendarz spłat k.40; załącznik nr 1 do umowy k. 41; deklaracja wekslowa k. 43)

W dniu 18.02.2016r. powód wystosował do pozwanej pismo zawierające wypowiedzenie umowy z zachowaniem terminu 30 dni, w którym wysokość zobowiązania pozwanej w stosunku do powoda określono na kwotę 533,47 zł, w tym:

- 404,00 zł tytułem niespłaconej pożyczki;
- 1,87 zł tytułem kwoty obliczonej na podstawie pkt 9.2a umowy;
- 80,80 zł tytułem kosztów windykacji (pkt 9.2b umowy);
- 45 zł opłaty za monity i wezwania (pkt 9.2c umowy);
- 1,80 zł umownych odsetek dziennych (pkt 11.1 umowy).

W piśmie tym powód poinformował też pozwaną, że wypełnił weksel in blanco zgodnie z postanowieniami umowy i deklaracji wekslowej, a po upływie 30 dni rozpocznie naliczanie odsetek umownych. Powód faktycznie wypełnił weksel na kwotę 533,47 zł, wpisując jako termin płatności 19 marca 2016r.

(dowód: wypowiedzenie k.8; weksel k.7)

Pozwana na poczet umowy pożyczki uiszcza kwotę łączną wynoszącą 303,00 zł.

(dowód: karta klienta k. 44)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych wyżej dowodów, których prawdziwość i wiarygodność nie budzi wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione jedynie w nieznaczej części.

Zgodnie z treścią art. 101 pkt 2 ustawy z 28.04.1936r. Prawo wekslowe (t.j.Dz.U.2016.160, określanej dalej jako „Prawo wekslowe”) weksel własny zawiera przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej. Według art. 16 zd. Prawa wekslowego, będzie uważany za prawnego posiadacza, kto ma weksel i wykaże prawo swoje nieprzerwanym szeregiem indosów. Odpowiedzialność wystawcy weksłu własnego jest taka sama, jak akceptanta weksłu trasowanego (art. 104 Prawa wekslowego).

W przedmiotowej sprawie powód jest posiadaczem weksła własnego in blanco wystawionego przez pozwaną. Powód wykazał również, że uzyskał posiadanie tego weksła bezpośrednio od jego wystawcy. Termin płatności weksła upłynął, stąd też powód jest uprawniony do domagania się od pozwanej zapłaty.

Powód konsekwentnie przez cały czas trwania procesu wywodził swoje roszczenie z weksła. Wobec tego, rzeczą Sądu orzekającego w pierwszej kolejności było ustalenie czy możliwe jest badanie stosunku podstawowego – umowy pożyczki, którą weksel zabezpiecza.

Weksel co do zasady tworzy bowiem zobowiązanie abstrakcyjne, które nie może być kwestionowane. Oznacza, to że brak, nieważność lub wadliwość stosunku kauzalnego nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego (A. Szpunar Komentarz do prawa wekslowego Wyd. Prawn. 1994 s. 15; T. Borkowski Prawo wekslowe w praktyce s. 15). Abstrakcyjność ma zatem charakter obiektywny.

Rozróżnić jednak należy wyjątkowe sytuacje, kiedy przepisy ustawy Prawo wekslowe przewidują możliwość badania stosunku podstawowego.

W przypadku weksła zupełnego w chwili wystawienia podnoszenie zarzutów ze stosunku podstawowego dopuszczalne jest wówczas, gdy weksel nadal znajduje się w rękach remitenta jako pierwszego wierzyciela, bądź gdy nabywca działał świadomie na niekorzyść dłużnika (A. Szpunar Komentarz do prawa wekslowego s. 16 i s. 46; T. Borkowski Prawo wekslowe w praktyce s. 27).

Abstrakcyjność weksła doznaje dalszego osłabienia w przypadku weksła niezupełnego w chwili wystawienia - weksła in blanco - wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego. Taki weksel został wystawiony w niniejszej sprawie. To osłabienie wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego, czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Możliwość wysuwania przez wystawcę zarzutów ze stosunku podstawowego w takiej sytuacji wynika z art. 10 Prawa wekslowego, który stanowi, iż jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Skoro zatem ustawodawca przesądził o dopuszczalności badania treści stosunku podstawowego w przypadku dochodzenia przez wierzyciela należności z weksla in blanco przeciwko jego wystawcy, powstaje pytanie czy dopuszczalne jest badanie tego stosunku z urzędu. Sąd orzekający doszedł do przekonania, że odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca.

Abstrakcyjność bowiem nie wyraża się w tym, że tylko od woli dłużnika (podniesienia przez niego zarzutu) zależy możliwość badania stosunku podstawowego. Z zaprezentowanego wyżej stanowiska doktryny wynika, iż abstrakcyjność przejawia się w niedopuszczalności badania stosunku podstawowego i jest niezależna od woli dłużnika. O tej dopuszczalności lub jej braku, w odniesieniu do konkretnego rodzaju weksla i uczestnika stosunku wekslowego, decyduje sam ustawodawca. Podyktowane to jest koniecznością zapewnienia obiegowości weksla.

A zatem w sytuacji, gdy ustawodawca dopuszcza możliwość badania stosunku podstawowego kwestia czy badanie to nastąpić ma na zarzut czy też przez sąd z urzędu nie jest zagadnieniem odnoszącym się do abstrakcyjności weksla, ale do zakresu stosowania zasady kontryktoryjności.

Istotnie art. 10 Prawa wekslowego operuje sformułowaniem „zarzut”. Samo to sformułowanie nie przesądza jednak o tym, iż rozpatrywanie stosunku podstawowego może nastąpić tylko na zarzut dłużnika. Przede wszystkim nie zostało ono użyte w ujęciu ścisłym. Zarzut sensu stricto to uprawnienie do odmowy spełnienia żądania o charakterze prawnokształtującym. Takim zarzutem może być np. zarzut przedawnienia czy zarzut potrącenia. Nie ma wątpliwości, że podniesienie takiego zależy wyłącznie od woli dłużnika i nie może być on zastępowany przez działanie sądu z urzędu. W ocenie Sądu możliwość podniesienia zarzutu, iż weksel został wystawiony niezgodnie z porozumieniem, nie stanowi zarzutu sensu stricto. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r. (II CKN 25/00, OSNC 2001/7-8/117), wskazując, iż „należy podkreślić, że (w treści art. 10 pr. wekslowego) nie chodzi o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o uprawnienie do odmowy spełnienia żądanego świadczenia, mimo powstania zobowiązania uzasadniającego to świadczenie, lecz o zarzut w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. o powołanie się jedynie na fakt niepowstania zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu. W obowiązującym prawie polskim trudno znaleźć podstawy dla przyznania w rozpatrywanej sytuacji osobie, która wręczyła weksel in blanco, zarzutu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie ma potrzeby konstruowania takiego zarzutu nawet dla objaśnienia przewidzianej w art. 10 Prawa wekslowego ochrony osób trzecich”.

Skoro sformułowanie użyte przez ustawodawcę stanowi zatem jedynie o dopuszczeniu przez ustawodawcę możliwości powołania się na konkretne fakty lub zarzuty sensu stricto, wynikające ze stosunku podstawowego, nie przewiduje zaś uprawnienia prawnokształtującego, to nie wydaje się, aby taka możliwość zastrzeżona była dla samego tylko dłużnika. Trzeba zauważyć, że przepis ten ujęty jest w sposób negatywny. Ogranicza się bowiem do unormowania kwestii zarzutów, jakie wystawca weksla in blanco może przeciwstawić nabywcy, który otrzymał od remitenta weksel wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. (A. Szpunar Komentarz do prawa wekslowego s. 51). Wskazuje zatem na niemożność zasłaniania się zarzutem, że nie zastosowano się do porozumienia, wobec nabywcy wypełnionego weksla in blanco, chyba że nabywca ten nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Przepis ten nie reguluje natomiast w sposób pozytywny sytuacji prawnej dłużnika wekslowego w sytuacji, gdy posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel, albo jeżeli posiadacz nabył niewypełniony jeszcze weksel. Dłużnika nie ogranicza wówczas treść art. 10 Prawa wekslowego. Stanowisko takie zajmowało orzecznictwo już w okresie międzywojennym (orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1932r., C 1/32 OSP 1933, poz. 51 nabywca wekslu niewypełnionego, który następnie weksel wypełnił, nie może zasłaniać się dobrą wiarą wobec zarzutu, że weksel wypełnił wbrew umowie między dłużnikiem wekslowym i swym poprzednikiem). Również doktryna stoi na stanowisku, iż ten kto nabywa weksel in blanco nie może korzystać z ułatwień, jakie prawo przewiduje dla obrotu wekslowego (A. Szpunar Komentarz do prawa wekslowego s. 51). W świetle tej argumentacji, nie można twierdzić, iż art. 10 Prawa wekslowego wymaga, aby badanie stosunku podstawowego następowało tylko na zarzut dłużnika. Treść przepisu nie wprowadza ograniczeń w tym względzie. Przepis ten wyznacza wyłącznie zakres badania materialnej podstawy weksla, wskazując okoliczności, w których jest ono wykluczone. Jednocześnie nie używa sformułowania zarzutu w ujęciu ścisłym.

W świetle powyższego wyводу brak przeszkód, aby z urzędu uwzględnić powołane przez powoda dla uzasadnienia pozwu, choćby tylko fakultatywnie treści umów. Sąd nie narusza bowiem treści art. 10 Prawa wekslowego, bowiem nie uwzględnia stosunku podstawowego wobec nabywcy w dobrej wierze weksla wypełnionego, ale wobec wierzyciela, który wypełnił weksel in blanco. Ten zaś kto wypełnia weksel in blanco nie może korzystać z ułatwień, jakie prawo przewiduje dla obrotu wekslowego.

Abstrakcyjność weksla ma co prawda wpływ na rozkład ciężaru dowodu. Ten kto to dochodzi zapłaty jako wierzyciel wekslowy, musi tylko przedłożyć dokument weksla, na który się powołuje, i wykazać swą tożsamość z osobą remitenta, nie musi zatem wykazywać podstawy zobowiązania wekslowego ani tego, że ta podstawa w ogóle istniała. To na dłużniku wekslowym spoczywa ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem (orzeczenie SN z dnia 24 października 1962r., OSNCP 1962, poz. 27).

Jednak, jak przewiduje art. 232 k.p.c., sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Należy bowiem zauważyć, że jeżeli ograniczeniem przy badaniu weksla jest porozumienie, to z kolei jego treść musi mieścić się w granicach jakie wynikają z bezwzględnie obowiązujących przepisów. Przedstawione przez sąd rozważania odnoszą się do zasad ogólnych i związanych z tym funkcji weksla w obrocie gospodarczym, jego abstrakcyjności i zbywalności. W odniesieniu do przedmiotowej sprawy zasady te ulegają modyfikacji w świetle przepisów szczególnych o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Powód jest podmiotem prawa handlowego zawodowo zajmującym się udzielaniem pożyczek. Tego typu działalność jest regulowana przez bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 712 ze zm.), które przewidują dla pożyczkobiorców status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał, że przedłożony przez niego weksel został uzupełniony przez niego zgodnie z ustaleniami stron. Weksel ten zatem zabezpieczał wykonanie umowy cywilnoprawnej zawartej przez strony i wzmacniał jej wykonanie. W tym konkretnym przypadku weksel ten nie ma charakteru abstrakcyjnego i nie stanowi samodzielnej podstawy dochodzenia roszczenia. Sądowi znane są poglądy doktryny prawa i judykatury w odniesieniu do zobowiązań wekslowych, na które to poglądy powoływał się powód, ale nie mają one zastosowania w przedmiotowej sprawie. Istotne znaczenie w sprawie ma okoliczność, że powód jako profesjonalista zawarł umowę z pozwaną jako konsumentem. Pożyczka taka winna zostać udzielona zgodnie z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim i nie zawierać niedopuszczalnych prawem klauzul. Jednym z takich przepisów jest art. 41 ust. 1 ustawy stanowiący, że weksel lub czek konsumenta wręczony kredytodawcy (pożyczkodawcy) w celu spełnienia lub zabezpieczenia świadczenia wynikającego z umowy o kredyt konsumencki tu: pożyczki konsumenckiej) powinien zawierać klauzulę „nie na zlecenie” lub inną równoznaczną. Tym samym rozważania na gruncie Prawa wekslowego o zbywalności weksla, jego abstrakcyjności i pełnionej funkcji w obrocie gospodarczym są tylko rozważaniami teoretycznymi, skoro wystawiony przez konsumenta weksel nie może być zasadniczo zbywany przez udzielającego kredyt lub pożyczkę. W wypadku zaś przyjęcia przez kredytodawcę/pożyczkodawcę weksla bez takiej klauzuli i przeniesienia go następnie na osobę trzecią, sankcję pokrycia konsumentowi szkody z tego tytułu określa art. 41 ust. 2 ustawy. Przy tego rodzaju uregulowaniach na plan pierwszy wysuwa się więc kwestia unormowań umowy kredytowej bądź pożyczki i ich zgodności z treścią zapisów cytowanej ustawy oraz z treścią innych przepisów ustawowych o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Obowiązkiem sądu, a nie jedynie uprawnieniem, jest zatem badanie z urzędu, czy zastrzeżenia umowne nie naruszają przepisów bezwzględnie obowiązujących.

W świetle niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że pozwana zobowiązana była zapłacić poprzedniemu wierzycielowi z umowy następujące należności:

- 200,00 zł kapitału [do czego był zobowiązany na podstawie art. 720 § 1 k.c. oraz ustawy z 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1528 ze zm.), której reżimowi podlegała ta umowa];
- 4,00 zł kwoty określonej jako wynagrodzenie umowne mającej być ekwiwalentem za korzystanie z kapitału, czyli po prostu wyliczonych i skapitalizowanych z góry odsetek od kapitału w rozumieniu art. 359 § 2¹ k.c.;

- 118 zł opłaty przygotowawczej, z tym że zgodnie z tabelą spłat, uiszczone raty zostały w pierwszej kolejności przeznaczone na spłatę tego roszczenia spośród wszystkich składających się na zobowiązanie pozwanej i dwie pierwsze raty (pierwsza rata w całości, zaś druga – częściowo) zaspokoiły to roszczenie w całości; kwota ta nie mogła wchodzić w skład rozliczenia przedstawionego przez powoda.

Odnośnie wskazanych wyżej roszczeń składających się na wierzytelność powoda z tytułu pożyczki z dnia 29.09.2015r., nie stwierdzono ich nieważności ani bezskuteczności, natomiast jako niezasadne i bezskuteczne w stosunku do pozwanej należy uznać żądanie zwrotu pozostałej kwoty.

Na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.c.).

W niniejszej sprawie zapisy części C. punktu 1. podpunkt 1.2 w zw. z wierszem trzecim tabeli zawartej w części B. umowy [oznaczonym w tabelce symbolem (2)*], stanowią w zakresie dotyczącym łącznego kosztu ubezpieczenia umowy, niedozwolone postanowienia umowne w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez przepis art. 385¹ § 1 k.c., a co za tym idzie nie są one wiążące i pozwana nie jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda sumy wynikającej ze wskazanych zapisów umowy. W tym zakresie należy stwierdzić, że koszty ubezpieczenia spłaty pożyczki są bardzo wysokie, ponieważ wynoszą 284,00 zł, podczas gdy kwota rzeczywiście wypłacona pozwanej wynosi 200,00 zł.

Istotą zawartej umowy była pożyczka określonej ilości środków pieniężnych, a nie zabezpieczenie udzielonej kwoty. Tymczasem zabezpieczenie pożyczonej kwoty wygenerowało większość kosztów. Przekraczały one znacznie samą pożyczkę, stanowiąc ok. 142 % całkowitej kwoty pożyczki. Oceniając opłatę za ubezpieczenie i pozostałe opłaty należy przyjąć, że realizacja umowy przez pozwaną, miała skutkować tym, iż pożyczkodawca poza przekazaną do dyspozycji pozwanego kwotą wraz z wynikającymi z umowy opłatami miał otrzymać dodatkowe wynagrodzenie. Powyższej opisane działanie pożyczkodawcy skierowane było na generowanie niczym nieuzasadnionych kosztów.

Z dostępnej tak powszechnie jak i z urzędu wiedzy, a także z zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wynika, iż składka ubezpieczeniowa nie jest zastrzegana przez zakłady ubezpieczeń dla żadnych rodzajów ubezpieczeń w takiej wysokości. Tak więc tego rodzaju postanowienie umowne stanowi niedozwoloną klauzulę umowną nie wiążącą konsumenta z uwagi na zastrzeżenie świadczenia akcesoryjnego służącego zabezpieczeniu umowy w rażąco nadmiernej wysokości, niewspółmiernej do obowiązujących realnie stawek składek ubezpieczeniowych.

Jeżeli zaś pod sformułowaniem „kosztów” ubezpieczenia, ukryta była jakaś inna czynność czy koszty, to powód nie wskazał jakiego rodzaju to miałyby pozostawać czynność, czy też jakie to byłyby koszty. Oczywiście nawet w przypadku wskazania tej okoliczności, także te czynności czy koszty podlegałyby wówczas odrębnej ocenie z punktu widzenia ważności, czy bezskuteczności wynikającej z naruszenia art. 385² k.c.

Niewątpliwie też wskazane postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z pozwaną, gdyż stanowią część ogólnego wzorca umów stosowanego przez powoda. Powód takiej okoliczności nie udowodnił. Nie można też uznać aby zastrzeżenie ubezpieczenia spłaty pożyczki należało do postanowień określających główne świadczenia stron z umowy, tak więc nie wystąpiła żadna przesłanka negatywna wykluczająca zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. do oceny tego fragmentu umowy.

Niezależnie od powyższej argumentacji, wysokość poniesionych kosztów ubezpieczenia nie została wykazana.

Jest tak dlatego, że w świetle umowy pożyczkodawca miał obowiązek zgłoszenia pozwanej ubezpieczycielowi i terminowego zapłacenia ubezpieczycielowi składki. Dopiero wykonanie tych obowiązków skutkowało powstaniem odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powód nie wykazał wywiązania się z powyższych obowiązków i doprowadził do tego, aby pozwany został objęty ubezpieczeniem. Nie wykazano nawet czy, kiedy i jaką należność zapłacono ubezpieczycielowi tytułem składki.

Zatem brak także podstaw faktycznych do zasądzenia tej należności tj. dokonania przez pożyczkodawcę koniecznych czynności skutkujących powstaniem ochrony ubezpieczeniowej.

Powód winien być świadomy wadliwości powyższej praktyki, a także konsekwencji zaniechania wykazania, że przekazał składkę ubezpieczycielowi. Miejscowo właściwe Sądy dla siedziby powoda (i jego poprzednika prawnego) wielokrotnie zwracały uwagę, że żądanie z tytułu kosztów ubezpieczenia jest zasadne tylko w zakresie rzeczywiście odprowadzonej składki ubezpieczeniowej (tak, przykładowo: Sąd Okręgowy w Bielsku Białej w wyrokach z 29.04.2014 r., II Ca 62/14, niepubl.; z 11.12.2014 roku, II Ca 563/14, niepubl., z 10.09.2015 r., II Ca 463/15, niepubl.).

Podkreślić jeszcze trzeba, że tylko wymieniona kwota jako podlegająca wypłacie pozwanemu stanowiła przedmiot pożyczki. Kwota „ubezpieczenia”, czy też innych opłat nie mogła stanowić pożyczki w rozumieniu przepisów o pożyczkach, gdyż nigdy nie doszło do skutecznego zobowiązania się przez powoda do przeniesienia własności tej kwoty pieniędzy na pozwanego jako pożyczkobiorcę. Odmienny zapis w umowie, że jest to pożyczka nie odpowiada naturze zobowiązania oraz realnym czynnościom jakie strony dokonywały. Pożyczką jest tylko kwota 200,00 zł. Reszta to koszty pożyczki i tylko tak należy je traktować.

Powód w ocenie Sądu jest świadomy wadliwości powyższych praktyk rynkowych, gdyż jej poprzedniczka prawna została objęta decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 31 października 2013 roku (...) 61-39/12/SB (publikowaną na stronie internetowej UOKiK), w której uznano, że opisana praktyka narusza zbiorowe interesy konsumentów i zakazano jej stosowania (pkt IV decyzji).

W ostatniej kolejności pozostaje do rozważenia kwestia pozostałych roszczeń powoda, tj. tych jakie miały powstać już po zakończeniu umowy, na podstawie punktów 9.2a, 9.2b, 9.2c i 11.1 umowy.

W tym zakresie należy stwierdzić, że jeżeli chodzi o koszty windykacji mające wynosić 80,80 zł (pkt 9.2b umowy), to powód nie udowodnił aby poniósł jakiegokolwiek koszty windykacji, a zatem roszczenie to jest niewykazane. Pokreślenia wymaga okoliczność, iż nawet z umowy łączącej strony wynika, iż miały to być jedynie faktycznie poniesione koszty.

Dodać można, iż ustalanie wygórowanych kosztów z tytułu różnych opłat prowadzi do apriorycznego przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej konsumenta (por. wyrok SN z 4.03.2010r., I CSK 404/09).

To samo należy odnieść do kwoty 45 zł (pkt 9.2c umowy), jako opłat za pisemne upomnienia lub wezwania do zapłaty, gdyż powód nie wykazał tego, aby wystosował wobec pozwanej jakiegoś wezwania czy monity. Powód nie udowodnił, aby doręczał pozwanej jakiegokolwiek tego rodzaju pisma, w tym wypowiedzenie umowy (brak dowodu doręczenia).

Natomiast w przypadku kwoty 1,87 zł (pkt 9.2a umowy) i 1,80 zł (pkt 11.1 umowy), zapisy umowne na podstawie których dokonano wyliczenia tych kwot sugerują, iż chodzi o zastrzeżenie odsetek maksymalnych za opóźnienie i możliwość wliczenia do sumy wekslowej także skapitalizowanych odsetek za opóźnienie zastrzeżonych w tej wysokości. Jednak w tym przypadku nie wskazano w piśmie zawierającym wypowiedzenie umowy, w którym zostały wyszczególnione te kwoty, za jaki okres miałyby być liczone te odsetki i od jakich kwot.

Podobnie kwestia ta nie została wyjaśniona w piśmie procesowym z dnia 06.04.2018r. Tymczasem Sąd rozpoznając roszczenie w przedmiocie odsetek za opóźnienie, niezależnie od tego czy skapitalizowanych czy też nie, musi dysponować wiedzą na temat tego, od jakiej kwoty odsetki były liczone i za jaki okres, w przeciwnym razie roszczenie odsetkowe nie jest w ogóle skonkretyzowane w sposób umożliwiający ocenę jego zasadności. Sąd nie może zastępować

w tym zakresie powoda i „wybierać” za jaki okres odsetki mogłyby być zasadne, tak więc brak konkretyzacji roszczenia w tym zakresie prowadzi do jego oddalenia.

W konkluzji, zasadnymi roszczeniami z przedmiotowej umowy były następujące kwoty:

- 200,00 zł tytułem całkowitej kwoty pożyczki,
- 118,00 zł tytułem opłaty przygotowawczej,
- 4,00 zł tytułem wynagrodzenia umownego,

razem 322 zł, na poczet których pozwana uiściła kwotę 303,00 zł (co przyznał powód w piśmie procesowym z dnia 06.04.2018r. k.34 i dołączonym wykazie wpłat k. 44). Wobec tego pozwana winna zapłacić powodowi kwotę 19,00 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą, którą zasadnie się domaga tytułem łączącej strony pożyczki oraz dotychczas wpłaconą kwotą.

W tym miejscu wskazać należy, że jeżeli doszło do zastrzeżenia w umowie świadczenia, które nie jest wiążące dla konsumenta z uwagi na treść (...) § 1 k.c., podczas gdy według treści umowy przysługują przedsiębiorcy jeszcze inne świadczenia, co do których nie ma zastrzeżeń odnośnie ich ważności i skuteczności, to bezskuteczne z mocy wskazanego przepisu są także postanowienia o zaliczaniu płatności dokonywanych przez konsumenta na poczet należności wynikających z nie wiążących dla konsumenta przepisów.

W takiej sytuacji w miejsce umownego zaliczenia zapłaty wchodzi ogólna zasada zaliczenia zapłaty, ponieważ kwoty pobierane na poczet świadczenia nie mającego charakteru wiążącego dla strony mogą podlegać zwrotowi stosownie do przepisów o nienależnym świadczeniu, bądź też zaliczeniu na poczet innych wymagalnych należności faktycznie wynikających z tego samego stosunku prawnego, jeżeli te pozostałe należności mają późniejszy termin wymagalności (por. Sąd Najwyższy w uchwale z 23.12.1987 r., III CZP 77/87, publ. OSNC 1989/6/92).

Trzeba podkreślić, że powód skorzystał z uprawnienia do naliczania odsetek umownych na podstawie § 11 ust. 1 umowy poprzez domaganie się odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 20 marca 2016r., a więc od dnia następującego po dniu wskazanym w wekslu jako termin zapłaty (19.03.2016r. k.7).

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd na podstawie wyżej wymienionych przepisów orzekł jak w punkcie I sentencji orzeczenia, czego konsekwencją było oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, jak w punkcie II części dyspozytywnej wyroku.

Rozstrzygnięcie z punktu III części dyspozytywnej wyroku o kosztach procesu znajduje oparcie w treści normy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którą sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Biorąc pod uwagę rozstrzygnięcie, nie ulega wątpliwości, że powód przegrał ten proces w 96%, a pozwana przegrała jedynie w 4%. Stąd, w ocenie Sądu, to powoda należało obciążyć kosztami procesu w całości, uznając je za uiszczone.

SSR Katarzyna Porada – Łaska